



Z pobytu Lidii Korabielnikowej we Wrocławiu. Inicjatorka kompleksowego oszczędzania rozmawia z koleżankami z ZMP
Fot. A. Czelný

Śmierć komunisty jugosłowiańskiego Svetena Zujewicza

Wczorajsza Trybuna Ludu podała następującą wiadomość:

WIEDEŃ. (Od własnego korespondenta). Według uzyskanych tu wiarygodnych informacji — Sveten Zujewicz, młody komunistę jugosłowiański, aresztowany przez katów tytuwskich w marcu 1948 ro-

ku za jego przekonania demokratyczne, umarł w tych dniach w jednym ze szpitali Belgradu, dokąd został przewieziony z więzienia.

Zujewicz umarł wskutek wytworzonego dlań nie dającego się znieść reżymu więziennego i tortur.

List studentów Uniwersytetu Wrocławskiego do prof. F. Joliot-Curie

Przewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju

My, studenci Wydziału Humanistycznego (III i IV roku sekcji polonistycznej) Uniwersytetu we Wrocławiu, dowiedziawszy się o brutalnym akcie gwałtu, jakiego dopuścili się na Twojej, Panie Profesorze osobie adnauerowskiej pacholkuwie anglo-amerykańskiego imperializmu — piętnujemy to niestychane bezprawie.

Przesyłamy Panu, Panie Profesorze, swe serdeczne pozdrowienia, zapewniając Ci zarazem, że swą wyjątkową pracę nad wykonaniem Planu 6-letniego w Polsce damy odpowiedź na wszystkie gwałty, jakich dopuszczają się na bojownikach pokoju imperialistyczni podżegacze wojenni.

Niech żyje Światowy Oboz Pokoju!
Niech żyje Choraży Obozu Pokoju — Wielki Stalin!
(Następuje 52 podpisy studentów Uniwersytetu).

Pod naporem wojsk ludowych Amerykanie cofają się na wielu odcinkach frontu w Korei

LONDYN (PAP). Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą, że wojska amerykańskie i południowo-koreańskie pod naciskiem koreańskiej armii ludowej zmuszone były na wielu odcinkach do odwrotu.

Na lewym skrzydle frontu w Korei północno-zachodniej 25 dywizja amerykańska została odrzucona o 6 km i wycofała się z miasta Czongdzu. Jeden batalion tej dywizji został odcinany na południowy-wschód od Unsanu. Amerykanie musieli zrezygnować z prób zaopatrywania tego batalionu z powietrza, gdyż teren, nad którym miał nastąpić zrzut, został w międzyczasie zajęty przez armię ludową.

Ciężkie straty poniosła również II dywizja USA na środkowym odcinku frontu. Musiała ona pod silnymi ciosami armii ludowej wycofać się na południe.

Na wschodnim brzegu rzeki Czongczon oddziały armii ludowej zajęły dominującą nad okolicą wzgórze, zmuszając batalion amerykański do ucieczki.

Delegacja polska wyjechała do Tirany

WARSZAWA (PAP). 27 bm. wyjechała do Tirany delegacja rządowa, zaproszona przez rząd Albańskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego.

W skład delegacji wchodzi: wicepremier ob. Hilary Chelchowski, wiceminister ob. Eugeniusz Krasowski, ob. gen. Jerzy Bordziłowski.

Na rozkaz władców z Waszyngtonu

Rząd titowskiej Jugosławii

provokacyjnie zdąży do zerwania
stosunków dyplomatycznych z Albanią

TIRANA (PAP). Ministerstwo spraw zagr. Albanii ogłosiło odpowiedź na notę ministerstwa spraw zagr. Jugosławii z 11 bm. Odpowiedź ta stwierdza m. inn.:

„Rząd Albanii odrzuca z pogardą podjęte wysiłki i oszczerstwa zawarte w nocie jugosłowiańskiej, w której rząd Jugosławii z charakterystyczną dla niego obłudą — usiłuje umotywować swe nieuzasadnione żądanie odwołania misji albańskiej z Belgradu.

Rząd Jugosławii dokonał aktu, który oddawna przygotowywał i który jest niczym innym, jak skutkiem agresywnej faszystowskiej polityki prowadzonej na rozkaz anglo-amerykańskich imperialistycznych mocodawców. Akt brutalnego wypędzenia misji albańskiej z Belgradu, wiążący do zerwania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami, jest ściśle związany z tą polityką.

Odpowiedź rządu Albanii przypomina liczne akty rządu jugosłowiańskiego, skierowane przeciwko Albanii. W 1949 r. władze jugosłowiańskie dopuściły się 124 prowokacji na granicy albańskiej, a w ciągu 9 miesięcy 1950 roku — 65 prowokacji. Na rozkaz mocodawców z Wall-Street pogwałciły umowę w sprawie komunikacji między Albanią i innymi krajami demokracji ludowej.

Dalej — bezprawnie zatrzyma-

Młodzi bojownicy o pokój obradują w Krakowie

KRAKÓW (PAP). W Krakowie odbył się 26 bm. zjazd młodych bojowników o pokój, w którym wzięło udział 600 delegatów szkół podstawowych woj. krakowskiego.

Karol Freidenfeld — uczeń szkoły podstawowej TPD w Krakowie zapoznał zgromadzonych z osiągnięciami młodzieży szkolnej w walce o pokój. Uczestnicy zjazdu wysłali list do pionierów radzieckich z okręgu kijowskiego. W liście tym przesyłają kolegom gorące pozdrowienia i zapewnienia, iż młodzież polska będzie jeszcze aktywniej walczyć o pokój.

**DZIS NA STR. 3
WIELKI KONKURS
Z CENNYMI
NAGRODAMI**

SŁOWO POLSKIE

CZY
JEST
MIK

Rok V Nr 328 (1466)
Wydanie A

Wtorek, dnia 28 listopada 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Departament Stanu nie wierzy swoim wasalom Rozłam w imperialistycznym obozie Głosy prasy amerykańskiej o kryzysie paktu atlantyckiego

MOSKWA (PAP). „Prawda” ogłasza przegląd głosów prasy amerykańskiej na temat rozbieżności między uczestnikami paktu atlantyckiego, jakie ujawniły się w związku z wojną koreańską.

„Kiedy imperialiści amerykańscy rozpętywali wojnę w Korei — pisze „Prawda” — spodziewali się m. in. wykorzystać zaostreżenie sytuacji międzynarodowej — do skonsolidowania sojuszu atlantyckiego oraz przewyciężenia rozbieżności w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W ciągu pierwszych miesięcy wojny koreańskiej prasa amerykańska ogłosiła

mnóstwo doniesień i artykułów, usiłujących dowieść „dobroczynnego wpływu” tej wojny na rozwój stosunków wewnątrz sojuszu atlantyckiego. W ostatnich jednak dniach prasa amerykańska zaczęła oceniać wpływ wojny koreańskiej na żywotność tego sojuszu — w całkowicie odmiennym duchu.

Obecnie prasa amerykańska zadaje pytanie, czy wojna w

Korei nie doprowadzi do zupełnego rozkładu sojuszu atlantyckiego i do międzynarodowej izolacji USA.

„ZACHÓD W OBLICZU NAJWIĘKSZEJ PRÓBY SOLIDARNOŚCI”

Na łamach pisma „News Week” czytamy m. in.: „W ciągu minionego tygodnia wojna koreańska zaczęła dawać Rosji bardzo poważne dywidendy. Jednomyślnością między Stanami Zjednoczonymi a ich głównymi sojusznikami na zachodzie w sprawie Korei jest zagrożona w związku z polityką w stosunku do czerwonych Chin.

Zachód znalazł się w obliczu największej od zakończenia wojny próby swej solidarności w walce przeciwko siłom komunistycznym”.

Pismo przytacza doniesienia swych korespondentów z Londynu i Waszyngtonu, że w łonie rządu angielskiego wzmagają się nastroje za tym, by nie spieszyć się z wydatkami na zbrojenia. Przedstawiciele prawego i lewego skrzydła partii labourystowskiej w parlamencie pragną, aby program zbrojeń oparty został na zasadzie „partnerstwa”, a nie na podstawie zależności od Ameryki.

Demonstracja niezależności od Ameryki — pisze jeden z korespondentów — byłaby w Anglii nadzwyczaj popularna. Anglicy obawiają się wojny z Chinami. Zdając sobie sprawę, iż musieliby walczyć po stronie Ameryki, zdecydowanie są uczynić wszystko, by tego uniknąć.

Anglicy traktują bardzo nieufnie gen. Mac Arthura, którego jeden z członków rządu angielskiego nazwał w prywatnej rozmowie „tajną bronią Rosji”.

„Jeżeli mamy być zupełnie szczerzy — dodaje korespondent — musimy powiedzieć, że Anglia obawia się bardziej tego, by nastroje amerykańskie nie wymknęły się spod wszelkiej kontroli i nie uczyniły wojny nieuniknioną — niż możliwości rozpadnięcia tej wojny przez Rosję”.

„NIEODPOWIEDZIALNOŚĆ” AMERYKAŃSKIEJ POLITYKI

Według doniesień waszyngtońskiego korespondenta tegoż pisma, przedstawiciele Departamentu Stanu potwierdzają istnienie w Anglii obaw przed tym, co Anglicy nazywają „nieodpowiedzialnością” amerykańskiej polityki zagranicznej. W ciągu ostatnich dni Stany Zjednoczone były obiektem „energicznego natarcia dyplomatycznego ze strony krajów wspólnoty brytyjskiej”.

Niektóre z obaw brytyjskich wywołane zostały przez sam Departament Stanu. Jak donosi korespondent — Stany Zjednoczone wystąpiły z projektem ścigania nieprzyjaciela nawet na terytorium Chin. Już sama wzmianka o tej ewentualności wywołała twórcę wśród Anglików i innych sprzymierzeńców.



W prezydium narady aktywów robotniczego ZMP przemysłu włókienniczego, jaka odbyła się we Wrocławiu, w ub. niedzielę zasiadła Lidia Korabielnikowa (7-ma od lewej). Przemawia Zofia Czymira z WZPO.
Fot. A. Czelný

Człowiek, który walczył o wolność ludu

Pamięci Marcelego Nowotki

Każdy mijający rok przynosi nowe wydarzenia w naszym życiu, wylania sylwetki nowych ludzi. A przecież nie bliźnie i nie słabnie nigdy wspomnienie „Mariana” — Marcelego Nowotki, bojownika o sprawę ludu.

Coraz bliższa staje się jego postać i coraz droższa polskiemu

masom pracującym, czerpią one z jego życia wzór i na jego przykładzie uczą się wytrwałości, ofiarności i mądrości politycznej.



Marcele Nowotko pochodził z najuboższego dna nędzy — z czworaków służby folwarcznej w majątku ks. Czartoryskich. Wyrwawszy się do miasta, kończył szkołę ludową i zostaje robotnikiem w ciechanowskiej cukrowni.

Tu zaczyna się drugi okres jego nauki — nauki o prawach walki klasowej, o kapitalistycznym wyzysku, o rewolucji.

Ma on zaledwie 19 lat, gdy zostaje członkiem SDKP i L. Gdy wybuchła Rewolucja Październikowa, światopogląd „Mariana” jest już mocno ugruntowany. We wspólnej walce ze starszymi towarzyszami — Dzier-

żyńskim i Marchlewskim — walczy w obronie Związku Radzieckiego, w obronie ludu polskiego, powstającego przeciw nowemu uciskowi, który gotują mu rządy obszarniczej szlachty, kapitału i policyjnej pałki.

Nowotko zostaje członkiem KPP, powstaje wskutek zjednoczenia SDKP i L z PPS — lewicą.

(Dokończenie na str. 2-ef)

Literaci stolicy

spotkali się z racjonalizatorami

WARSZAWA (PAP) W Warszawie bawi 16-osobowa wycieczka racjonalizatorów przodującej huty „Pokoń”. W skład wycieczki wchodzi słynny przodownik pracy i racjonalizator, jak np. Józef Lebiada, Karol Rybarz i inni.

26 bm. goście spotkali się na wspólnym wieczorku z racjo-

nalizatorami i literatami stolicy.

Podczas spotkania Stanisław Wygodzki, Tadeusz Kubiak, Seibor - Rytski i Jerzy Lau czytali swoje utwory o tematyce związanej z życiem i pracą klasy robotniczej.

Racjonalizatorzy opowiadali literatom o swej twórczej, pokojowej pracy.

Sesja Rady ŚFMD pod hasłem walki o pokój

WIEDEŃ (PAP). Od soboty odbywa się w Wiedniu sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W obradach uczestniczy przeszło 120 przedstawicieli postępowej młodzieży z ponad 20 krajów świata. Salę obrad udekorowano flagami poszczególnych krajów i hasłami pokojowymi w wielu językach.

Uchwalono następujący porządek dzienny:

1) Uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i zadania ŚFMD w walce o pokój.

2) Organizacja III Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży Studentów Demokratycznej. Sprawy II Światowego Kon-

gresu Obrońców Pokoju zreferował przewodniczący ŚFMD — Guy de Boisson.

Represje w Austrii wobec dziennikarzy

WIEDEŃ (PAP). Prawicowe kierownictwo zw. zawodowego dziennikarzy austriackich postanowiło usunąć ze związku redaktorów naczelnych szereg czasopism postępowych.

Usunięto również ze związku wybitnego publicystę austriackiego, delegata na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, Ernsta Fischera za to, że w jednym z czasopism marksistowskich ukazał się jego artykuł.

■ Praga. Nakładem wydawnictwa „Svoboda” ukazał się w Czechosłowacji 2-tomowy zbiór dzieł wybranych Marksa i Engelsa w języku czeskim.

Powrót poła pokoju

Michał Cencora słowem i czynem głosi prawdę o wojnie i pokoju

— Tych dni nie zapomnę nigdy. To lat już przelazło na świecie, ale czegoś podobnego nie widziałem. Miałem szczęście widzieć przedstawicieli całej ludzkości, którzy złączyli się dla wspólnego celu i cel ten — pokój — osiągnęli.

W ten sposób ujął swoje wrażenia z Kongresu murarz Michał Cencora z Kłodzka, odpowiadając na owację, którą mu urządzili jego koledzy na budowie.

Po powrocie z Kongresu w piątek w nocy, w sobotę rano stawiał się już do pracy. I tego dnia, wyciągając najcięższe wrota z wieloletnich historycznych obrad, wykonał 150 proc. normy przy wyprawie ścian na budowie.



— Będziemy gadać po fałszywej — odpowiadał ciekawym kolegom, którzy dopytywali się o szczegóły jego pobytu w Warszawie. — Zapraszam was do świetlicy i będę odpowiadał na wszystkie pytania.

W świetlicy PPB w Kłodzku, w której odbyły się pierwsze pokongresowe spotkania Cencora z najbliższymi kolegami i przyjaciółmi, mówił:

— Kongres się skończył, delegaci rozjechali się do swoich krajów, ale walka o pokój nie jest jeszcze skończona. Powiem więcej, ona teraz wzmożona się i będzie skuteczniejsza niż dotychczas, bo ludzkość otrzymała dokładny program działania. Kongres zwrócił się do wszystkich ludów, z tym łaniem: — „Na pokój się nie czeka, pokój trzeba zdobyć”.

Potem delegat murarz odmalował w barwnych słowach, jak Warszawa tonęła we flagach, jak dzieci witały delegatów. Potem mówił o naradach, które przeciągały się niekiedy do świtu, o słowie „pokój”, które rozbrzmiewa-

W Meksyku

Strajk telefonistów

MEXICO CITY (PAP). 22 listopada wybuchł w Meksyku powszechny strajk pracowników telekomunikacyjnych.

Strajk objął koncerny telefonizacji: „Towarzystwo „Ericsson” należące do kapitału szwedzkiego, oraz towarzystwo „Ponca Mexicana” — filię amerykańskiej spółki telefonizacji. Przyczyną strajku jest pogwałcenie przez oba monopole warunków umowy zbiorowej, zawartej ze związkami zawodowymi pracowników telekomunikacyjnych. Strajk popierają wszystkie postępowe meksykańskie związki zawodowe.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

■ Olsztyn. W lasach woj. olsztyńskiego zakończony został zbiór grzybów. Plan skupu grzybów przedsiębiorstwo „Las” wykonało w 112 proc., zakupując o 70 ton więcej grzybów niż w roku ubiegłym.

Departament Stanu nie wierzy swoim wasalom

Rozłam w imperialistycznym obozie

(Dokończenie ze str. 1-cj)

„Australijczycy skierowali nawet do USA swego rodzaju ultimatum — oświadczając, że powinni być z góry zawiadomieni o wszelkiej decyzji rozszerzenia działań wojennych poza granice Korei. Rząd kanadyjski — jak pisze dalej tenże korespondent — przesłał do rządu USA memorandum, w którym domagał się rezygnacji z zamiarów uregulowania sprawy Tajwanu za pośrednictwem ONZ.

Kanadyjczycy podkreślali, że propozycja amerykańska drażni Chinczyków i potwierdza ich podejrzenia co do agresywnych zamiarów Ameryki.

INFORMACJE

„DAILY COMPASS”

Dziennik „Daily Compass” podał, że rządy Belgii, Holandii i Luksemburga ostrzegły rząd USA, że jeśli przegnie utrzymać jedność sojuszu atlantyckiego — musi zakończyć jak najszybciej wojnę w Korei.

„NIEPOMYSŁNE” TENDENCJE POLITYKI ZACHODNIO-EUROPEJSKIEJ

Prasa amerykańska wskazuje, że ostatnio zarysowały się w rozwoju polityki państw zachodnio-europejskich tendencje „zatrważające” z punktu widzenia USA. Do ich liczby obserwatorzy amerykańscy zaliczają:

- 1) poważne rozbieżności między USA a pozostałymi członkami sojuszu atlantyckiego w sprawach polityki na Dalekim Wschodzie;
- 2) wahania Anglii w sprawie rozmiarów programu zbrojeń i tendencje do większego uniezależnienia się od USA;
- 3) opór Francuzów przeciwko remilitaryzacji Niemiec;
- 4) brak jedności USA, Anglii i Francji wobec ostatnich propozycji radzieckich w sprawie Niemiec;
- 5) wzmocnienie się schumacherowców w Niemczech zachodnich.

Jan Dębek

Korespondent dziennika

Pamięci Marceliego Nowotki

(Dokończenie ze str. 1-cj)

Od tej chwili rozpoczyna się jego droga nieustannej, nieprzerwanej ani na chwilę walki. Na terenach robotniczych — w Zagłębiu, Warszawie i Łodzi na odcinku rolnym.

Niezwykły talent organizatorski i dojrzałość polityczna Nowotki powodują powołanie go na członka KC, KPP.

Z czynnej pracy politycznej wytywa go kilkakrotnie endecy i sanacyjny faszyzm: Marian spędza 12 lat życia za kratami więzienia.

Wojna zastaje go w więzieniu, gdzie odsiadyuje 12-letni wyrok, wydany nań przez te same rządy, które przygotowały Polsce klęskę wrześniową.

Gdy Nowotko wraz z towarzyszami deklaruje gotowość do walki z najeźdźcą — władze nie przyjmują zgłoszenia... Hitlerowcy są im bliżsi, niż polski

Wojna zastaje go w więzieniu, gdzie odsiadyuje 12-letni wyrok, wydany nań przez te same rządy, które przygotowały Polsce klęskę wrześniową.

Gdy Nowotko wraz z towarzyszami deklaruje gotowość do walki z najeźdźcą — władze nie przyjmują zgłoszenia... Hitlerowcy są im bliżsi, niż polski

Wojna zastaje go w więzieniu, gdzie odsiadyuje 12-letni wyrok, wydany nań przez te same rządy, które przygotowały Polsce klęskę wrześniową.

Gdy Nowotko wraz z towarzyszami deklaruje gotowość do walki z najeźdźcą — władze nie przyjmują zgłoszenia... Hitlerowcy są im bliżsi, niż polski

Wojna zastaje go w więzieniu, gdzie odsiadyuje 12-letni wyrok, wydany nań przez te same rządy, które przygotowały Polsce klęskę wrześniową.

Gdy Nowotko wraz z towarzyszami deklaruje gotowość do walki z najeźdźcą — władze nie przyjmują zgłoszenia... Hitlerowcy są im bliżsi, niż polski

Wojna zastaje go w więzieniu, gdzie odsiadyuje 12-letni wyrok, wydany nań przez te same rządy, które przygotowały Polsce klęskę wrześniową.

Gdy Nowotko wraz z towarzyszami deklaruje gotowość do walki z najeźdźcą — władze nie przyjmują zgłoszenia... Hitlerowcy są im bliżsi, niż polski

Wojna zastaje go w więzieniu, gdzie odsiadyuje 12-letni wyrok, wydany nań przez te same rządy, które przygotowały Polsce klęskę wrześniową.

Gdy Nowotko wraz z towarzyszami deklaruje gotowość do walki z najeźdźcą — władze nie przyjmują zgłoszenia... Hitlerowcy są im bliżsi, niż polski

Wojna zastaje go w więzieniu, gdzie odsiadyuje 12-letni wyrok, wydany nań przez te same rządy, które przygotowały Polsce klęskę wrześniową.

Gdy Nowotko wraz z towarzyszami deklaruje gotowość do walki z najeźdźcą — władze nie przyjmują zgłoszenia... Hitlerowcy są im bliżsi, niż polski

Wojna zastaje go w więzieniu, gdzie odsiadyuje 12-letni wyrok, wydany nań przez te same rządy, które przygotowały Polsce klęskę wrześniową.

„Christian Science Monitor” w Londynie stwierdza, że w Anglii można obecnie zaobserwować odradzanie się ducha niezależności. Odbija się to prawdopodobnie na brytyjskiej polityce zagranicznej.

PESEMISTYCZNE NASTROJE WE FRANKFURCIE n/MENEM

Korespondent „New York Herald Tribune” donosi z Frankfurtu n/Menem, że tamtejsze koła amerykańskie są nastrojone wielce pesymistycznie. Wyniki ostatnich wyborów w Hesji, Wirtembergii i Badenii obalają nadzieje na szybkie rozstrzygnięcie problemu remilitaryzacji.

Przewiduje się tam, że „rząd” zachodnio-niemiecki wysunie wobec sojuszników żądania dalszych ustępstw ekonomicznych i politycznych — przed udzieleniem kontyngentów wojskowych „dla obrony Zachodu”.

Obserwator dziennika „New York Times” Mac Cormick pisze m. in.: „Spór francusko-amerykański o to, na jakich warunkach można zezwolić Niemcom na zbrojenia, oparty był na złudzeniu, że Niemcy, jako naród militarystów, pragną go rąco włożyć mundur i ruszyć w bój... Ale w obecnej chwili, gdy zachód usiłuje rozpoznać, wie zademonstrować swą potęgę bojową, ten złany naród po prostu nie chce się bić”.

PAKT ATLANTYCKI W BŁĘDNYM KOLE

Malując obraz impasu, w ja-

kim znalazł się sojusz atlantycki, „New York Times” pisze m. in.:

Ogarnęły nas przetrzęsane obawy. Anglia i Francja obawiają się, że Azja odwróci uwagę Ameryki kosztem osłabienia Europy. Istnieje też obawa, czy nie okazano zbyt wiele stanowczości w stosunku do Rosji i Chin. Równocześnie jednak Europa gani USA za brak konsekwentnej polityki.

Jeśli wszakże nie mamy takiej polityki, to przyczyna tego jest fakt, że Europa ujawnia na mieszaninę, nieśmiałość i wahania w sytuacji, wymagającej dynamicznych i odważnych decyzji. Słowem ugamiamy się nawzajem w błędnym kole.

Skrupne elementy w Ameryce proponują, by siłą włożyć na Niemców uniform wojskowy. Niektórzy członkowie sztabu Mac Cloy’a i przedstawiciele wojskowości amerykańskiej są rzecznikami nawrotu do „polityki 1945 roku”, która wyraża się w zdaniu: „Zapropnujcie im, by skonsumowali to danie, a jeżeli nie podoba się im — wepchnijcie im jądło do gardła”.

NOWA FAZA

„BITWY O EUROPE”

W dużej części prasy amerykańskiej wyrażana jest opinia, że rozstrzygnięcie drażliwych problemów politycznych metodami, jakie proponują skrajne elementy, grozi Stanom Zjednoczonym bardzo niebezpiecznymi konsekwencjami.

Znana jest w Ameryce koncepcja Tafta-Byrda o prowadzeniu wojny totalnej. Tymczasem Europa uważa taką woj-

nę za równoznaczną z całkowitą katastrofą.

OBAWA PRZED IZOLACJĄ
Zdaniem Lindley’a, obserwatora pisma „News Week”, przywódca polityczni niektórych krajów europejskich ujawniają niezdecydowanie, gdy mowa o ofiarach, związanych nieuchronnie ze zbrojeniami. Do przywódców tych należą m. in. wybitni członkowie rządu angielskiego.

Lindley zwraca uwagę na fakt, że wybory w USA wzmożniły antyeuropejskie skrzydło partii republikańskiej. „Najbardziej bezpośrednim niebezpieczeństwem dla sojuszu atlantyckiego jest — pisze autor — rozbieżność w sprawie polityki wobec Chin komunistycznych. Nasza dyplomacja powinna okazać tyle zręczności, delikatności i odwagi, by zapobiec strasznemu rozłamowi wolnego świata w ciągu nadchodzących tygodni”.

W POSZUKIWANIU KOMPROMISU

Dziennik „Washington Post” wzywa do uczynienia wszelkich wysiłków w celu uregulowania rozbieżności między uczestnikami paktu atlantyckiego na podstawie jakiegokolwiek bądź kompromisu. „Aby wydoszcznić się z impasu — pisze dziennik — istnieje jedna tylko droga: Prezydent powinien zaprosić do Waszyngtonu szefów rządów Francji, Niemiec, Anglii i Kanady.”

Marazm moralny posunął się zbyt daleko, by sytuację mógł naprawić ministerstwo spraw zagranicznych... Jeżeli ta próba dozna niepowodzenia, trzeba będzie zrewidować całą sytuację i opracować jakiś „alternatywny plan”.

Świadome szkodnictwo i planowy sabotaż przyniosły gospodarce Państwa 26 milionów strat

Rewelacyjne opinie biegłych w procesie wrocławskim

Szósty dzień procesu byłych pracowników wrocławskiego Zarządu Okręgowego PGR wypełniły całkowicie opinie biegłych.

Biegły Władysław Hajdukiewicz, kierownik działu mechanizacji Zarządu Okręgowego PGR stwierdził, że wszystkie zespoły posiadały sprzęt w dostatecznej ilości; twierdzenia więc oskarżonych, że nie mogli dokonać omlotów w terminie z braku komół, nie wytrzymują krytyki. Również sprzęt czyszczący było pod dostatkiem. Ziar no można było oczyścić w porę i wysłać do PZGS-ów w stanie gwarantującym wejście wysianych nasion.

Zespół Gniechowice, kierowany przez osk. Maćkowiaka, mógł wykonać omloty w ciągu 34 dni, zespół Henryków, zarządzany przez osk. Gleysztora — w ciągu 35 dni, zespół Krzepice (osk. Stepnia) — 43 dni, zespół Borek Strzeliński (osk. Jakubowskiego) — 30 dni, zespół Stronie (osk. Głowińskiego) mógł omlotić cały zbiór w ciągu 46 dni.

Akcja omlotowa nie została wykonana w terminie, wskutek nie właściwego wykorzystania sprzętu i prowadzenia omlotów do rywczo.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

W dniach od 8 — 16 września roku ub. biegły stwierdził w zespole Stronie, że Głowiński nie przeprowadzał nadzoru produkcyjnych z kierownikami gospodarstw, nie kontrolował pracy poszczególnych gospodarstw, nie należało wykorzystywać jednostki przeznaczone do transportu. Ciekły traktor „Lenz-Bulldog 45”, przeznaczony do orki, przebiegł 5057 km transportując zboże na stację, chociaż Głowiński rozporządzał czterema innymi jednostkami transportowymi. Przez dłuższy czas pozostawał w zespole 7 zapakowanych wialni, przeznaczonych dla innych zespołów. Głowiński przetrzymywał 8 niewykorzystanych siewników i jedną niewykorzystaną lokomobilę, podczas gdy na innych gospodarstwach młociono przy pomocy traktorów. Głowiński podał w raporcie, że na 37 posiadanych ciągników, ma na chodzie 6; były to twierdzenia fałszywe, gdyż traktorów na chodzie było 18, a 14 — w remoncie.

Po przeprowadzonej kontroli biegły postawił wniosek o zwolnienie Głowińskiego ze stanowiska.

Biegły zaznacza, że te same zespoły przy pomocy tego samego sprzętu wykonywały plan omlotów na rok bieżący przedterminowo.

Biegły Kiedrzyński, inspektor inwestycji Państwowego Banku Rolnego ustalił podczas kontroli, że Głowiński wbrew przepisom kupował bydło na hodowlę po cenach znacznie wyższych od obowiązujących i bez opinii weterynarza. Wartość zakupionych sztuk była bardzo niska. Na transakcjach kupna — sprzedaży zarabiali pośrednicy.

Biegły Konarski, inspektor departamentu kontroli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rol-

nych potwierdził wszystkie te rzuty aktu oskarżenia w stosunku do osk. Głowińskiego i Andraszaka. Stwierdził przy tym, że skutkiem niewykonania planu do staw kwalifikowanego ziarna siewnego, straty wyniosły przeszło 1000 ton cennego materiału siewnego, co w jednej tylko generacji siewnej można ocenić na 10 milionów dawnych złotych. Roboty oskarżonych trudno nazwać przypadkową. Był to — mówi biegły — świadomy sabotaż.

Wypadki dyskwalifikacji ziarna kwalifikowanego przez Kiedrzyński, byłyby wyrazem naruszenia przepisów, które pozwalały na dokonywanie dyskwalifikacji nasion jedynie Zarządowi Okręgowemu i to na podstawie wypowiedzi Stacji Oceny Nasion.

Biegły Harasimowicz, Działu Sadowego potwierdził w tej sprawie rozstrzygnięcie opinii swych poprzedników.

Dziś po zamknięciu przewodu sądowego zabiorą głos prokurator i obrońcy.

Postępowa młodzież USA mobilizuje siły do walki o pokój

Nowy Jork (PAP). Z okazji I Zjazdu „Ligi Młodzieży Robotniczej”, w Nowym Jorku odbył się wielki wiec, w którym wzięło udział ponad 5 tysięcy młodych robotników i studentów.

Na wiecu przemawiali m. in.: znany pisarz Howard Fast, członkini komitetu wykonawczego Komunistycznej Partii USA Elżbieta Flinn, przewodniczący „Ligi Młodzieży Robotniczej” Griffith, przewodniczący Młodzieży Porto Rico Arbon i słynny śpiewak Paul Robeson.

Fast podkreślił w swym przemówieniu, że głównym zadaniem młodzieży amerykańskiej jest uratowanie kraju przed zbrodniami machinacjami „ludzi, którzy rządzą Stanami Zjednoczonymi i którzy gotowi są pogrążyć cały świat w potokach krwi”.

Przewodniczący „Ligi Młodzieży Robotniczej” Griffith oświadczył, że Liga uważa za swe główne zadanie zmobilizowanie młodzieży amerykańskiej do walki o pokój. Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokhol

Wielki konkurs „Słowa“

„Przodownicy walki o pokój“

Zamieszczamy dzisiaj piąte zadanie naszego konkursu pod nazwą „Przodownicy walki o pokój“. Jest to fragment z przemówienia, wygłoszonego na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie przez jednego z wybitnych bojowników o pokój.

Wszyscy ci, którzy bezbłędnie rozwiążą co najmniej połowę zadań konkursowych, wezmą udział w losowaniu nagród. Dla zwycięzców przewidziane są cenne nagrody, a mianowicie:

- I. ODBIORNIK RADIOWY
- II. ROWER
- III. WIECZNE PIÓRO
- IV. X. NAGRODY KSIĄŻKOWE

Poniższy kupon wypełnij, wytnij wraz z zadaniem i zachowaj. Gdy zbierzesz wszystkie kupony konkursowe, przesyłaj je do redakcji „Słowa“ we Wrocławiu, ul. Olawska 10/11, dopisując na kopercie: „Konkurs“. Termin nadsyłania rozwiązań upływa 5 grudnia br.

ZADANIE KONKURSOWE Nr 5

„Zadanie względnie natury ideologicznej, religijnej, narodowościowej, społecznej, politycznej lub ekonomicznej nie usprawiedliwia interwencji wojskowej w sprawy wewnętrzne jakiegokolwiek kraju“.

Kupon nr 5

Z czyjej wypowiedzi pochodzi powyższy fragment?

Jaką pozycję w światowym ruchu pokoju zajmuje autor tej wypowiedzi?

Imię i nazwisko czytelnika

Zawód

Dokładny adres

„ZASOPISMA RADZIECKIE“

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Koła TPP-R lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch“.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i księgarnie „Domu Książki“.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Blacharzy samochodowych, monterów samochodowych i elektryków na instalacje samochodowe zatrudni od zaraz na prace akordowe we Wrocławiu Spółdzielni Pracy „Motor i Karoseria“, Wrocław, ul. Traugutta 103. Do swego Oddziału w Grabarowie k. Jeleniej Góry: księgowego, bilansistę, monterów, blacharzy, lakierników, stolarzy, tapicerów samochodowych. Dla zamieszkujących w mieszkaniu służbowym w Grabarowie. Zgłoszenia osobiste względnie pisemne w Referacie Personalnym we Wrocławiu od dnia 1. 12. 1950 r. W Grabarowie w byłych Warsztatach Dyrekcji Przemysłu Miejskowego. K-3643

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE do sprzedania od zaraz. Władomski: Wrocław, Stefczyńska 1a m. 1. K 3646

PIEPRZ, towary spożywcze Spółdzielniom, Kupcom polecam. Zadać cenę, Budziszewski, Legnica, Dąbrowskiego 19. P 3087

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymczasowy dowód osobisty na nazwisko Proszkowska Anna Udanin, powiat Środa Śląska. 7105

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną Nr 389, Liwskiego Leonarda IV P. O. S. Z. 7126

ZGUBIONO tymczasowe zaopiniowanie wojskowe RUK — Kłodzko, odcinek zameldowania — Wrocław na nazwisko Gudzinski Michał. 7122

UNIEWAŻNIAM skradzioną prawo jazdy III kat., dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Mazur Paweł. 7119

ZGUBIONO odcinek zameldowania

Krystyny Janusza na nazwisko Curylo zam. Jelenia Góra, Jasna 20 i odcinek zameldowania na nazwisko Feliksa Siewierskiego zam. Jelenia Góra, ul. Jasna Nr 20. K 3654

ZGUBIONO odcinek zameldowania Bronisławy, Ferdynanda nazwisko Walawender, Jelenia Góra. K 3655

ZGUBIONO książeczkę wojskową RUK Jelenia Góra, leg. Słuska Polca, leg. T.P.P.R., świadectwo szkolne, leg. Zw. Zaw. na nazwisko Ometuch Stanisław, Cieplice, Rybnickiego 24. K 3656

ZGUBIONO odcinek stałego zameldowania na nazwisko Linek Lucja. 7117

UNIEWAŻNIAM prawo własności na meble Nr 6228/L wydane przez Urząd Likwidacyjny w Jeleniej Górze na nazwisko Czapla Tomasz zam. Jelenia Góra, Wyczółkowski 9. K 3657

ZAGUBIONO dowód kolejowy — Dyr. Wrocław, książeczkę wojskową R. K. U. Jelenia Góra na nazwisko Nowak Mirosław zam. Lwówek Śl., Stalina 36. P 3086

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania i książeczkę Zw. Zaw. Prac. Drog., wystawioną na Michałskiego Dymitra, Piórcz Górny 109. P-3080

ZGUBIONO legitymację WSH 168 Boharzewicz Anny. 7124

ZGUBIONO legitymację Wydziału Rolnego Boharzewicza Władysława. 7125

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną RUK Legnica na nazwisko Olechnowicz Jan, rocznik 1915. P-3089

WOLNE POSADY

CZELADNIKA kominarskiego przyjmę natychmiast. Druszkiewicz, Legnica, Góralska 2. P-3081

POMOC domowa starsza, kulturalna, do jednej osoby, bez gotowania, potrzebna zaraz. Rejtana 10/1. 7113

POTRZEBNA pomoc domowa lub dochodząca. Książkiewicza 20 m. 4. 7121

LOKALE

UCZEŃ poszukuje pokoju sublokatorskiego w Jeleniej Górze. Zgłoszenie „Słowo Polskie“ Jelenia Góra pod „Uczni“ K-3652

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią, ewentualnie pokój sublokatorski na dwie osoby. Zwrot kosztów. Zgłoszenia pod „Płn“ 7115

STUDENT poszukuje pokoju. Zgłoszenia pod „Wet“ 7118

STUDENT Politechniki poszukuje niekierującego mieszkanca z używalnością łazienki. Zgłoszenia pod M. K. 7120

SAMOTNA na stanowisku znajdzie pomieszczenie. Oferty „Słowo Polskie“ pod „Pomieszczenie“ 7127

POSZUKIWANIA RODZIN

DADAJ Aneta poszukuje meza Dadaja Stefana. Sprawa rozwodowa. — Płn, 8 Dąwili 5, pow. Zgorzelec. K-3649

RÓŻNE

ZAGINEŁA biata kosa bez rogów. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Spółowa 34 m. 7. 7123

SŁOWO sportowe

Wspaniały sukces Polaków we Francji

Reprezentacja GRZZ-FSGT 12:4

Grzywocz kontuzjonowany

Reprezentacja pięciorska Związków Zawodowych Polski, która wyjechała na trzy mecze do Francji, odniosła w pierwszym spotkaniu duży sukces, zwyciężając reprezentację FSGT w stos. 12:4.

Mecz odbył się w ubiegły piątek w miejscowości Drancy pod Paryżem.

Na zawodach byli obecni przedstawiciele: Francuskiej Partii Komunistycznej, Polonii Francuskiej, oraz charge d'affaires ambasady RP w Paryżu — Ogrodziński.

Z Polaków najlepiej wypadli: Woźniak, Bazarnik i Chychla. Dużą rolę w niespodziankę sprawił w walce ciężkiej Drapała, wygrywając w drugiej rundzie przez tko z Delattre.

Odnawia kontuzję szczękę wpłynęła na porażkę naszego mistrza wagi koguciej Grzywocz, który dotychczas był najsilniejszym punktem naszej reprezentacji pięciorskiej.

Wyniki walk: W wadze muszej — Woźniak wygrał przez ko z Moreau, Polak rozpoczął walkę ostrymi atakami, trafiając często przeciwnika. Po jednym z ciosów w żołądek Francuz pada na deski i zostaje wyliczony.

W koguciej — Grzywocz przegrał z de Souza. W czasie chaotycznych ataków Francuza Grzywoczowi odnawia się kontuzja szczęki.

W piórkowej — Bazarnik wygrał wysoko z Barbier. Polak miał przez wszystkie rundy wyraźną przewagę.

W lekkiej — Brzeziński zwyciężył zdecydowanie Nicolas'a, dzięki lepszej technice.

W półśredniej — Chychla odniósł wysokie zwycięstwo nad Fournier. W pierwszej rundzie Chychla skutecznie kontruje agresywnego przeciwnika, w dwóch następnych starciach Polak przejmie całkowitą inicjatywę, uzyskując wysoką przewagę.

W średniej — Nowara wypunktował Michela. Walka nie była zbyt ciekawa. Polak był wyraźnie lepszy technicznie.

W wadze półciężkiej — po emocjonującej walce, Wieczorek przegrał na punkty z Grenier.

W wadze ciężkiej — Drapała po nieciekawej walce wygrał w II rundzie przez tko z Delattre.

Czołówka pływaków startuje we Wrocławiu

Międzyzrzeszeniowe mistrzostwa Polski

przebiegiem dorobku naszego pływactwa

Powierzenie I Międzyzrzeszeniowych Mistrzostw Pływackich Polski wrocławskiemu Związkowcowi jest zaszczytnym wyróżnieniem naszego młodego okręgu.

Zobowiązania ku czci

II rocznicy

Zjednoczenia

Ruchu Robotniczego

Na zebraniu robotniczym sekcji lekkoatletycznej KS Spójnia, powzięto zostały liczne zobowiązania ku uczczeniu Zjednoczenia Ruchu Robotniczego w Polsce.

Lekkoatleci Spójni zobowiązują się: Uczestniczyć regularnie na treningach. Przestrzegać dyscypliny sportowej. Dbać o racjonalne wykorzystanie sprzętu sportowego. Przeprowadzić szeroką akcję werbunkową.

Poza tym kierownictwo klubu zobowiązało się do większej opieki nad zawodnikami. (Bu)

Komunikat

Rada Okręgowa ZS Spójnia we Wrocławiu podaje do wiadomości, że dalsze zdobywanie odznaki SPO będzie przeprowadzane przez instruktorów zrzeszenia w dniach: czwartek (30 bm) konkurencje: pływackie, (kryta pływalnia) godz. 21: sobota (2. XII) egzamin ustny (lokal ZS Spójnia Włodkowica 1); niedziela (3. XII) strzelanie (Stadion Olimpijski) godz. 11.

Modne spodnice i bluzki W-248

Moda i Życie nr 34



W-245

Vademecum sportowca

W dniach od 28. I. do 4. II. 1951 roku odbędą się w Póina-Braszów (Rumunia) — IX Akademickie Zimowe Mistrzostwa Świata.

W mistrzostwach startować będą reprezentacje krajów alpejskich i skandynawskich, a także po raz pierwszy w historii narciarstwa światowego zawodnicy Chin Ludowych.

Ubiegłe mistrzostwa odbyły się w Czechosłowacji w Szpindlerowym Młynie i przyniosły cały szereg sukcesów polskiej ekipie reprezentacyjnej.

Ponad 20 długodystansowców europejskich przebiegło w tym roku dystans 5.000 m poniżej 15 minut.

Wśród tych zawodników znajdują się 5 sportowców radzieckich, dwóch czechosłowackich oraz dwóch węgierskich.

Nakładem wydawnictwa Prasy Wojskowej ukazał się tomik Popularnej Biblioteki Sportowej GKKF-u, pt. „Zimowa zaprawa pływacka“, w opracowaniu znanego fachowca spraw pływackich, mgr Tadeusz Forsys.

Cel podzielony jest na dwie części: „Cel zaprawy zimowej“ oraz „Zbiór ćwiczeń na sal“.

Podręcznik ten wypełni niewątpliwie lukę w naszej literaturze sportowej i przyczyni się do uzupełnienia teorii wychowania fizycznego.

W Związku Radzieckim przeszkolono ponad 82 tysięcy klasowych narciarzy oraz 12 tys. tyżwiarzy. Wzrasta również liczba zimowych obiektów sportowych.

Między innymi w Gorki — buduje się 12 torów tyżwiarskich, a w Nowosybirsku, gdzie panuje już ostra zima, utworzono 15 baz narciarskich i 3 tory tyżwiarskie.

Turniej pingpongowy

ZS Spójnia

W sobotę rozpoczął się w świetlicy PDT i PSS pingpongowy turniej o drużynowe mistrzostwo klubów sportowych wrocławskiej Spójni.

Udział w zawodach bierze 10 zespołów, podzielonych na 4 grupy.

Po pierwszej rundzie w grupie I-ej prowadzi centrala Rybna. W II — MHD. W III — Litem Spółdzielcze. W IV — PDT rozdzielnia (Bu)

Kącik szachowy

Rozgrywki eliminacyjne o wejście do klasy „A“, okr. Dolni. w grupie III zakończyły się zwycięstwem wrocławskiego „AZS 1b“, który ostatnio pokonał na własnym terenie jeleniogórskiego „Kolejarza“. „AZS“ musiał nie tylko mecz wygrać, ale również wyprzedzić „Kolejarza“ co najmniej o pół punktu, czego zna leż się w klasie „A“.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Runowicz — Baer 0:1, Gerasimowicz — Kuzin 0:0,5, Grundboeck — Szam burski 1:0, Sorycz — Dajewski 1:0, Zienkiewicz — Buzyński 1:0, Wichary — Siewierski 1:0, Terlecki — Ornach 1:0, Jankowska — Metelska 0:1.

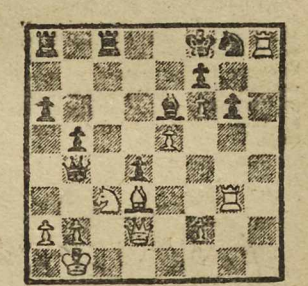
Turniej o mistrzostwo wrocławskiego „AZS“ rozgrywany jest w 3 grupach po 11 zawodników w każdej grupie. „AZS“ organizuje dla początkujących teoretyczne wykłady szachowe. Rozpoczynają się one z początkiem grudnia. Zapisy w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych w Klubie Studenta. Przewiduje się podobny kurs dla zaawansowanych.

Tegoroczny XVIII Championat ZSRR, jakkolwiek nie biorą w nim udziału Botwinnik, Kotow i Bronshtajn, zgromadził na starcie 5 arcymistrzów i 13 mistrzów. Tytułu broni arcymistrz Smyslow. Dotychczas po 8 rundach prowadzi Aronin i Smyslow. Na razie trudno jeszcze przewidywać, kto wyjdzie zwycięsko z tych wielkich zapasów.

Tegoroczny tytuł mistrza Węgry zdobył stosunkowo łatwo arcymistrz Szabo 15 pkt., przed Barczy 13,5 pkt. i Benko 13 pkt.

Tabela rozgrywek II ligi szachowej przedstawia się następująco: „Górnik“ — Janów gier 2, pkt. 11, „Ogniwo“ — Poznań gier 2, pkt. 7, „AZS“ — Wrocław gier 2, pkt. 7, „Dom Kultury“ — Katowice gier 1, pkt. 5, „Kolejarz“ — Świdnica, gier 2, pkt. 5, „Górnik“ — Katowice gier 1, pkt. 4.

W ramach konkursu „Trybuna Ludu“ zamieszcza ciekawą kolumnę, którą ze względu na jej oryginalność poniżej podajemy:



Jak widzimy, pozycja jest obu stronomi ostra i niebezpieczna. Białe mają posunięcie pięknej kombinacji — zamatający przeciwnika w pięciu posunięciach. Znaleźliśmy bezbłędne rozwiązanie, da duże zadowolenia nawet zaawansowanym szachistom.



Tłumaczyła Zofia Łapicka

97

ba być indywidualistą. Taki uważa zawsze, że wszyscy powinni starać się mu dogodzić, a jeżeli tak nie jest, jeśli go pominięto, obrażono, oszukano, pęka jak wrzód i zaczyna zalewać swą żółcią cały świat. A życie jest tak bogate, tak różnorodne!

„Najcudniejsza rzecz — to życie“ — cytował ze smutkiem Arzanow. — To znaczy, że najcudniejszą rzeczą jest naród, bo jest wieczny. A szary sceptyk może w każdej chwili przestać istnieć. Chcę być częścią narodu i wierzę w to piękno. — Taki silny mężczyzna nie mógł się upić dwoma kieliszkami koniaku. Pomimo smutku na twarzy chirurga malowało się natchnienie, które uderzyło Łogunowa. — Powiadają, że miłość jest ślepa — mówił z uśmiechem. — A ja uważam, że miłość ma tysiące oczu. Przecież odnajduję tego jednego, wybranego wśród milionów, i wybiera nie najlepszego, lecz tego, bez którego życie nie może.

— Jakis ty piękny, jaki mądry! — myślał Łogunow, z bijącym sercem patrząc na Arzanowa. — Jak mogłeś nie zauważyć, co uczyniłeś z tą, bez której nie możesz żyć? Jak to się stało, że podciąłeś jej skrzydła i stworzyłeś warunki, by trzeci mógł stanąć pomiędzy wami? Przecież tamten, prawdę mówiąc, stał się dla niej bliższym i potrzebniejszym do życia. — Łogunow przypomniał sobie rozmowę z Igorem Korobocynem. — Tak, Skorobogatow był wprawdzie nieaktowny, ale kierował się ostrożnością: nie wesał samego Arzanowa. Złe było z nim było, gdyby obraził nie Olgę, nie dziwkę Korobocyną, lecz uczucia doktora. I dobrze się stało, że Iwan nie wiedział nic o ingerencji rejonowego komitetu w jego sprawy rodzinne. Rozmowa Skorobogatowa! Ale tak na prawdę, uczucie, partynie, powinienby wylać teraz samego siebie!

— Dlaczego więc rozczarowanie? — spytał Łogunow patrząc mu prosto w oczy.

— Fałszywy wybór. Widocznie człowiek się pośpieszył i wybrał nie to, co trzeba — odpowiedział Iwan z przekonaniem,

ale bolesny grymas ściągnął mu na chwilę usta. — Nie wolno spieszyć się w takich sprawach. Przecież to problem całego osobistego życia. Drogi Platonie — dodał namietnie. — Niech się pan ożeni tylko wówczas — gdy nie może pan żyć bez swojej wybranki. Trudno, naturalnie, w takim stanie ducha okrzepnąć, czy wybranka może być bez nas! — zakończył przypominając sobie, że Łogunow wybrał już i wybrał nie szczęśliwie. Opuścił głowę i Łogunow zobaczył po raz pierwszy siwiznę w jego gęstych włosach.

— Za powodzenie podróży! — rzekł Platon, tłumiąc na razie chęć szczerzego wywnętrzenia się i poddając się znów kontrastowym uczuciom sympatii i zazdrości... — Życzę panu powodzenia. Będzie tam wiele trudności, ale też dużo wspaniałych ludzi!... Podróże po Północy pamięta się przez całe życie.

— Tak, wiem z góry o tym, że zapamiętam tę podróż! — uśmiechnął się z gorczyca Iwan, ale w oczach jego błysnęła iskra uniesienia znana już Łogunowi. — Zależo w tajdzie ma-lutki szpital, a jeśli będą jakieś bardzo interesujące przypadki, przywieź tych pacjentów tutaj. Zoperować to jeszcze nie wszystko: trzeba mieć badania kliniczne procesu, całą historię choroby. Niedawno był taki wypadek... — Iwan zaczął z zapałem opowiadać o chorobie z różnymi komplikacjami w wegetatywnym systemie nerwowym. — I udało mi się wyciąć. Ogromny był! Tak! — odmierzył paznokciem na trzonku widelca mniej więcej dwa centymetry, która to wielkość nie wiała się w żaden sposób w pojęciu inżyniera ze słowem „ogromny“. Rozmawiając o swoim stosunku do Arzanowa, Łogunow tował tylko poszczególne słowa chirurga: — Odsuwać tętnicę szyjną... bardzo głęboko... nie mogłem go nawet od razu wyjąć. Gdy chorey się obudził, ostre bóle w ręce już przeszły.

— Reumatyzm? — zapytał Łogunow.

Iwan spojrział na niego ze zdziwieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szczerze

Aktualna sprawa

Poza tramwajami, najpopularniejszym środkiem lokomocji w naszym mieście, jest rower, który naprawdę jest wiernym towarzyszem niejednego robotnika, zwłaszcza mieszkającego w oddaleniu od zakładu pracy. Rower cieszy się też dużą popularnością wśród młodzieży szkolnej.

Niestety, czasami nie wiadomo co z tym środkiem lokomocji zrobić, jeśli chce się np. dokonać zakupów w mieście, czy załatwić jakąś sprawę w urzędzie. Problem, co zrobić z rowerem, staje się czasami nierozwiązalny.

Dlatego piszemy dzisiaj o tej sprawie, chociaż z perspektywy czasu na porę zimową rower dziś jest mniej w użyciu. Piszemy o tym dlatego, że w r. 1951 Prezydium MRN. przeprowadza będzie jak corocznie rejeestrację rowerów. Otróż chcielibyśmy, ażeby część opłat, po bieranych przy tej rejeestracji, została zużytkowana na wybudowanie w ruchliwszych punktach miasta miejsc postojowych dla rowerów.

Sprawą tą zainteresowała się już komisja komunikacyjna MRN i wysunęła odpowiednie propozycje. Aby je zrealizować, trzeba już obecnie poczynić przygotowania, gdyż wiosną punkty postojowe powinny być oddane do użytku.

Tuwicz.



4.500.000 m zaoszczędzonych nici

Jeden dzień z Lidia Korabielnikową we Wrocławskich Zakładach Odzieżowych

Bukiet czerwonych goździków, który drogiemu gościowi wręczyła Danuta Supa, bardzo Lidie uciechy. Jej smukła sylwetka nawet z tymi kwiatami nie wyróżniała się spośród obecnych. A jednak... Nazwisko Korabielnikowej znane jest dzisiaj nie tylko w całym Związku Radzieckim, ale również we wszystkich krajach demokracji ludowej.

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego od maja br. pracują, oszczędzając kompleksowym systemem Lidii Korabielnikowej. Brygadziści Danuta Supa, wnet po serdecznym przywitaniu, oprowadza gości po halach produkcyjnych oddziału „D” przy

ul. Szewskiej, z dumą pokazując tablicę z wykresami wykonanych norm i powyższych zobowiązań.

Na III piętrze olbrzymiego gmachu, na jednym ze stołów taśmy nr 15, stoi pięknie wyhaftowany proporzec przechodni, uzyskany za najlepsze wyniki we współzawodnictwie. Lidia Korabielnikowa z zainteresowaniem ogląda symbol, wyróżniający brygadę, potem szczegółowo wypytuje o proces produkcji.

— Czy u was organizuje się specjalne narady robocze dla każdej poszczególniej brygady? — Okazuje się, że nie. Lidia kręci z niedowierzaniem głową:

— To jakże możecie sprawnie pracować? Wiecie, u nas, gdy tylko jedna z pracownic brygady nie wykona normy, na najbliższej przerwie obiadowej lub po pracy, wszystkie bierzemy się i szukamy przyczyny zła. Metoda taka daje doskonałe wyniki.

Korabielnikowa odwiedza wszystkie sale. Wszędzie jest owacyjnie witana przez pracownicę WZPO. Okrzyki „Niech żyje Komsomol!”, „Niech żyje inicjator kompleksowego oszczędzania!” rozlegają się z wszystkich kątów.

Po zwiedzeniu oddziału „D”, Lidia Korabielnikowa udaje się do zwycięskiego oddziału

„B”, w którym większość stanowią brygady młodzieżowe. W bramie fabryki wita ją przodująca maszyniarka Aniela Sliwa. I znów pracownice zakładów wnoszą okrzyki na cześć Lidii, na cześć przyjaciółki polsko-radzieckiej i wspólnej walki wszystkich narodów miłujących pokój.

W hali brygady im. Hanki Sawickiej młoda maszyniarka, Tatiana Dutkiewicz, rzuca się na szyję Lidii. Następuje wymiana serdecznych pocałunków. ZMP-owcy i ZMP-ówki ścisną dłonie Komsomolki. Ale w następnych halach bezustannie warczą maszyny. Pracy nie można przerywać ani na minutę.

Przy stołach taśmy im. Lubow Szewcowej, Korabielnikowa zatrzymuje się dłużej. Podczas przyjacielskiej rozmowy robotnicze wymienią doświadczenia:

— Jak walczy młodzież Komsomolska o uzyskanie najwyższej jakości wyprodukowanego materiału? — pyta maszyniarka Franciszka Wątras.

— W naszych fabrykach — odpowiada Lidia — przy produkcji seryjnej wprowadziliśmy samokontrolę. Żadna pracownica nie przyjmie wybrakowanej sztuki, ani też nie odda niedostatecznie wykonanej. Oszczędzamy w ten sposób wiele, gdyż nie jest już konieczna tak ścisła kontrola międzyoperacyjna.

Maszyniarka Dziewierska wyjaśnia Lidii, że u nich wprowadzono już zupełnie podobny system pracy. — Uczymy się na waszych doświadczeniach — dodaje z przekonaniem. — W ostatnim kwartale zaoszczędziłyśmy 4,5 mil. m. nici.

Po zwiedzeniu WZPO, Lidia Korabielnikowa udaje się do Spółdzielni „Olgina”, gdzie po zapoznaniu się ze sposobem wytwarzania, wzięła udział w krótkiej uroczystości, zorganizowanej na jej cześć.

Widowiska i Imprezy

Teatry

KAMERALNY, godz. 19 — „Leka komyślna siostra”.
MŁODEGO WIDZA, godz. 10 — „Na rozkaz szczupaka”, godz. 19.15 — „Ja chcę do domu”.

Wystawy

„KSIĄŻKA RADZIECKA I WYDAWNICTWA MUZYCZNE”, ul. Mazowiecka 17, otw. codz. od godz. 15-21.
„RADZIECKA LITERATURA PRKNA” — Biblioteka Uniwersytecka, ul. Szajnochy 7, otwarta codz. od godz. 10-14.
„POLSKOŚĆ ŚLĄSKA W DOKUMENTACH”, Archiwum Państwowe, ul. Gdynska 2, otw. codz. w godz. od 10 — 18.
„JULIUSZ SŁOWACKI” — Muzeum Śląskie, pl. Wojskowy, otw. od godz. 10-15, w niedziele od godz. 10-19.
„TECHNIKA GRAFICZNA”, Muzeum Śląskie, pl. Wojskowy, otw. codz. od godz. 10-15, w niedz. od 10-19.
„FOTOGRAFIA MEKSYKAŃSKA” — PTF, ul. Stalingradzka nr 26 otw. codz. od godz. 9-19.
„POLSKA KARYKATURA POLITYCZNA” — Ratusz, Rynek, otwarta codz. od godz. 8-15.
„MALARSTWO ROSYJSKIE Z GALERII TRETIAKOWSKIEJ W MOSKWI” w barwnych reprodukcjach — Muzeum Śląskie, pl. Wojskowy, otwarte (z wyjątkiem poniedziałków) od godz. 10-15.30.

Repertuar kin

„ŚLĄSK”, ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Śmiali ludzie” (radz.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„PRZODOWNIK”, ul. Benedykta Polaka 15 — „Śmiali ludzie” (radz.), godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„SCALA”, ul. Mikołajowa 17 — „Śmiali ludzie” (radz.), godz. 18 i 20.
„WARSZAWA”, ul. Fredry 16 — „Ostatni etap” (polski), godz. 15.45, 18 i 20.15.
„POLONIA”, ul. Zeromskiego 53 — „Orzeł Kaukazu” I ser. (radz.), godz. 16, 18.15 i 20.30.
„PIONIER”, ul. Stalina 71 — „Nowy dom” (radz.), godz. 11 i 17 — Program aktualności, godz. 19, 20 i 21.
„FAMA” — Psie Pole, Bolesława Krzywoustego — „Decyzja prof. Milasa” (radz.) godz. 20.
„TECZA”, ul. Kościuszki 17 — „Lichwiarz Góseck” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
„ROBOTNIK” — Leśnica — „Tropiedź nieugięty” (radz.).
Czynne w czwartek i piątek, godz. 19, sobota godz. 17 i 19, niedziela godz. 14.30, 17 i 19.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wroblewska 1, otw. codz. od godz. 9-19.

Noce dyżuru aptek

Pod „Lwem”, pl. PKWN 1 — „Opatrznica”, Stalina 5 — „Nowa Apteka”, Piastowska 30. OSTRA DZURZY POCOTOWIA — Klinika Chirurgiczna II, Klinika Wewnętrzna II, Szpital Reizda (oddz. ginek.), Klinika Pediatryczna.

Ciekawa wystawa w Domu Kultury ORZZ

W Wojewódzkim Domu Kultury otwarto wystawę plastyczną amatorów.

Autorami wystawionych prac są pracownicy fizyczni i umysłowi, nie posiadający przygotowania fachowego. Są wśród nich jednak i tacy, którzy starają się przyswoić sobie pewien kierunek. Wszyscy prezentują widzowi tętno nowego, wartkiego życia.

Wśród obrazów widzimy martwe natury, portrety przedmiotów pracy, fragmenty zabytków Wrocławia i inne.

O każdym obrazie można by coś powiedzieć, każdy przemawia do widza. Znajdujemy też w nich to, co jest najważniejsze i najbardziej charak-

terystyczne: twórczą myśl i przejawy życia społecznego. Autorzy utrwaliли fragmenty swoich zakładów pracy i oddali wiernie jej rytmy.

Wystawa radzieckiej książki technicznej

Biblioteka Politechniki Wrocławskiej zorganizowała ciekawą wystawę p. t. „Nowa Apteka”, Piastowska 30. OSTRA DZURZY POCOTOWIA — Klinika Chirurgiczna II, Klinika Wewnętrzna II, Szpital Reizda (oddz. ginek.), Klinika Pediatryczna.

NOTATNIK WROCLAWSKI

Z okazji Miesiąca Pogłębiającej Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje dn. 28 bm. o godz. 18-ej wieczór literacki dla pracowników PPB. W części artystycznej wystąpi zespół „Złoty Słowo”. Wieczór odbędzie się w świetlicy przy ul. Witosła 11.

Jutro o godz. 16 w sali MRN w Ratuszu odbędzie się odprawa przewodniczących sekretarzy i skarbników TPRP oraz przedstawicieli ZMP i ZHP.

Zebrań koła Str. Dem. przy Cechu Piekarzy odbędzie się jutro o godz. 17-tej w sali przy ul. Podwale Świdnickie 18.

Megafony na dworcach kolejowych Wrocławia oraz przy PDT przypominają wrocławianom o Narodowym Spisie Powszechnym.

Kurs wieczorowy dla działkowców rozpoczyna się dn. 1 grudnia, a nie jak podano początkowo 29 bm.

Trzy nowe kioski otwiera PSS, a mianowicie w gmachu Opery, w Rzeźni Miejskiej i w gmachu „Czytelnika”.

Komitet Współzawodnictwa Pracy Zw. Zaw. Prac. Budowniczych obradować będzie dn. 30 bm. o godz. 10 w ORZZ (mała sala konferencyjna).

Artykułem naszym o szpitalu zakaźnym zajęła się komisja zdrowia MRN, która na najbliższym swym posiedzeniu w dniu 29 bm. będzie szukała sposobów zmniejszenia dotychczasowego stanu rzeczy.

Ob. Aleksander Włodarczyk, szofer WRN, zam. przy ul. Podwale Oławskie 17, zawiadamia nas, że nie jest identycznym z szoferem tego samego imienia i nazwiska, zamieszkałym przy ul. Zbożowej 26 m. 6, ukaranym przez Prez. MRN za pijactwo.

Jak się dowiadujemy, przeliczenie, że już w grudniu br. otwarta będzie nowa kuchnia w barze rybnym, nie będzie prawdą, ponieważ dotychczasowe koszty remontu nie zostały spłacone.

Wieczór dyskusyjny po filmie pt. „Śmiali ludzie” odbędzie się dzisiaj w kinie „Śląsk”, po pierwszym seansie.



Lidia Korabielnikowa rozdaje autografy swoim koleżankom z ZMP. Fot. A. Czelný

Przygotowania do Spisu zakończone

3 grudnia wyruszy na miasto 934 komisarzy

Przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego są już na terenie miasta zakończone. Wszyscy komisarze przeszli do kładek przeszkolenie i zaznają mli się szczegółowo z wytycznymi i materiałem spisowym. Na około 1000 typowanych komisarzy, zaledwie 6 nie wypełniło wymaganych warunków.

Całe miasto podzielono na 82 rejonu, zaś na czele każdego rejonu stoi komisarz rejonowy. Każdy rejon podzielony jest na obwody. Ogółem mamy 934 obwody i tyluż komisarzy spisowych, nie licząc rezerw.

Obecnie komisarze obchodzą swoje obwody i informują mieszkańców o spisie, umawiając

się równocześnie co do godziny itp. Pożądane jest, by w dniu spisu, t.j. 3 grudnia mieszkańcy pozostali w domu i oczekiwali komisarzy spisowych. Nie jest wskazane również urządzanie w tym dniu masowych wycieczek.

Należy zaznaczyć, że mieszkańcy obowiązani są do udzielania szczegółowych odpowiedzi. Spis jest chroniony tajemnicą spisową i wszelkie informacje służące będą wyłącznie celom ewidencyjnym i statystycznym. Dane spisowe nie mogą być wykorzystywane przez takie urzędy, jak kwaterynkowy, podatkowy itp. (tt)

Wrocławski ZOR przoduje W roku przyszłym 3 nowe osiedla

Zarząd Osiedli Robotniczych pracuje pełną parą. Roczny plan pracy, który okazał się zbyt szczypty został rozszerzony. Doskonałe wyniki w realizacji nowego planu (87 proc. do 1 listopada br.) postawili wrocławscy ZOR na pierwszym miejscu we współzawodnictwie wszystkich ZOR-ów w Polsce.

W roku bieżącym oddano do

użytku na terenie województwa wrocławskiego około 4 tys. izb mieszkalnych, a do stycznia projektuje się przygotowanie nowych 1.500 izb. We Wrocławiu budownictwem robotniczym objęte są ulice: Wandy, Polaka i Orzeszkowej. W roku przyszłym rejonu te otrzymają trzy nowe osiedla robotnicze z ogólnej liczby 12, przypadającej na całe województwo.

Listy do „Słowa”

Trzeba pomyśleć o stołówce akademickiej Kto ma remontować salę i zakupić sprzęt kuchenny?

Onegdaj pisaliśmy o stołówce akademickiej we Wrocławiu, mieszczącej się przy ul. Szewskiej. Pisaliśmy, że nie odpowiada ona warunkom sanitarnym, wymaga remontu i zaopatrzenia w wystarczającą ilość sprzętu kuchennego. W odpowiedzi otrzymaliśmy z P. S. S. pismo następującej treści:



nego i stołowego. Do dziś Uniwersytet nie zrobił nic, aby powyższą sprawę załatwić. Dla wyjaśnienia dodajemy, że na 800 wydawanych obiadów, dysponujemy zaledwie 50 talerzami oraz

taka sama ilość łyżek i widelców.

Zaznaczamy — kończy swój list PSS, — że o ile warunki nie ulegną poprawie, będziemy musieli stołówkę zamknąć”.

„Stołówka, wydająca dziennie około 800 obiadów, nie odpowiada wymogom stawianym lokalom masowego żywienia. Jeszcze na początku wakacji zwracaliśmy się do Rektoratu Uniwersytetu Wrocławskiego o przeprowadzenie przez Uniwersytet remontu oraz zakupienie sprzętu kuchennego.

List dyrekcyj PSS przekazujejmy tą drogą Rektorowi Uniwersytetu Wrocławskiego, wierząc, iż znajdują się fundusze na przeprowadzenie remontu i zakupienie naczyń.

Wrocławscy studenci w każdym wypadku nie mogą być pozbawieni stołówki przy ul. Szewskiej.

Niezwykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według powieści A. Daudet Ilustracje Ulatowskiego

— Kto tam? — krzyknął Tartaren, chwytając czekana. W tej chwili drzwi się otworzyły i zamiast spodziewanych rabustów weszli dwaj ogromni jak u sie-turysci. Za nimi ukroczyli przewodnicy, tragarze, słowem cała



wypawa, udająca się na Jungfrau.

Tartaren począł robić honory domu, chociaż przybyłszy i tak czuł się w schronisku jak u siebie. Trzewiki przybitych schły przed kominkiem, a oni siedzieli,



grzejąc nogi i żałując taką samą jak Tartaren cebulową zupę.

Tartaren zaczął opowiadać o swych sukcesach myślistwskich, ale turyści nie okazali zbyt wielkiego zainteresowania tym przedmiotem, odpowiadając monosylabami.



Rozmowa odbyła się, gdy jeden z nich poruszył temat niebezpieczeństwa, związanego ze wspinaczką. Mówiono o trudnych przejściach na Jungfrau i o katastrofach, które się tu wydarzyły. Tartaren uśmiechał się trochę



niechętnie. Wreszcie odciągnął bok jednego z przewodników i rzekł cicho: — Znamy się na tych stromych, przystępnych, co? — wszyscy nabożeństwo gości. Zdaniem przewodnika nie wdział, co odpowiedzieć.

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Olawska 10/11. Telefony: 51-48, 51-99, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11-12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13. — Redakcja reklamów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada F-4-46697

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową: miesięcznie 4,95 zł, kwartalnie 12,15 zł, półrocznie 24,30 zł, rocznie 48,60 zł. Prenumeratę przyjmują: wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch”. Konto PKO VII-13